

Byli tu zawsze

22.12.2011.

CHOSZCZNO W poniedziałek żołnierze 2 pułku artylerii Legionów im. Króla Władysława IV, pożegnali sztandar swojej jednostki. To oznacza, że z tym dniem zostali rozformowani. Choć w koszarach przy ul. Dąbrowszczaków pozostał jeszcze dywizjon artylerii samobieżnej ze szczecińskiej 12 Brygady Zmechanizowanej, to jednak mundurowi zauważają, że w powojennej historii miasta po raz pierwszy się tak zdarza, że nie ma tu oficjalnej jednostki. – Oficjalnej to takiej, która ma swój sztandar – tłumaczy podoficer, który pochwalił się nam, że 7 listopada 2001 roku na choszczeńskim rynku uczestniczył w uroczystym powitaniu tego 2 pułku.

Nieco ponad lata temu z wielką pompą świętowali w centrum miasta swoje urodziny, dokładnie rok temu równie uroczyście obchodzili Święto Wojsk Rakietowych i Artylerii, a dziś...; dziś już nie istnieją. Mowa o 2 pułku artylerii Legionów im. Króla Władysława IV, który w ubiegły poniedziałek został definitywnie rozwiązany. Choć o zamiarach likwidacji choszczeńskiej jednostki mówiono od lat, to jednak wspomniane wyżej wydarzenia dawały nadzieję na to, że artylerzyści, a dokładniej pułk w którym służą, jednak w naszym mieście pozostanie. Ostatecznie w strategii zmian organizacyjnych zachodzących w Siłach Zbrojnych zabrakło miejsca dla jednostki z Choszczna, a przysłowiowa klamka zapadła na początku tego roku. Latem, a dokładniej 14 lipca br. dowódca 2 pułku płk ANDRZEJ LORENC został skierowany na stanowisko dowódcy 23 pułku artylerii w Bolesławcu, a jego zastępca ppłk EDWARD KALINOWSKI otrzymał zadanie rozformowania jednostki. Podczas tamtej uroczystości ówczesny dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej gen. dyw. MAREK TOMASZYCKI zwracając się do samorządowców prosił by przekazać mieszkańcom gminy, że do choszczeńskich koszar, w miejsce rozwiązywanego obecnie pułku, trafi samodzielny dywizjon artylerii samobieżnej, a jego stan osobowy będzie większy niż obecnego pułku.

Na poniedziałkowym wydarzeniu był już nowy dowódca 12 DZ gen. IRENEUSZ BARTNIAK. Podobnie jak jego poprzednik powiedział, że żałuje, ale podkreślił też, że żołnierz z rozkazami przełożonych nie dyskutuje. O tym jakie będą dalsze losy choszczeńskiego garnizonu nic nie mówił, ale podkreślił, że tradycje 2 pułku przejmuje dywizjon artylerii samobieżnej szczecińskiej 12 Brygady Zmechanizowanej, którym dowodzi ppłk ARTUR NOGA.

Wśród gości, w tym także samorządowców była też ŁUCJA RYBOWSKA, matka chrzestna pułkowego sztandaru, a także burmistrz ROBERT ADAMCZYK. – Choszczeńscy artylerzyści na stałe wpisali się w historię naszego miasta i nie wyobrażam sobie, by mogło ich zabraknąć. Choć sami o tym nie mówią, to jednak patrząc na remonty i inwestycje, które tu dziś przeprowadzają pozwalają z optymizmem patrzeć na przyszłość tego garnizonu – powiedział.

Na poniedziałkowej uroczystości po raz ostatni przed frontem szyku sztandar pułku prezentował poczet w składzie: kpt. RADOSŁAW LEWANDOWSKI, chor. MARCIN RUTKIEWICZ, sierż. RADOSŁAW KUCHARCZYK, a w imieniu całego stanu osobowego pożegnali się z nim: mjr JAN WIŚNIEWSKI, st. chor. WALDEMAR JAROSZ i st. kpr. ROBERT NOWICKI i jako ostatni, dowódca ppłk E. Kalinowski.

Finałowym punktem tego wydarzenia było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej pracownikom i żołnierzom 2 pułku i oficjalne zatwierdzenie kontynuacji tradycji 2 pułku artylerii przez pozostający tu dywizjon artylerii samobieżnej. Przypomnijmy, że z naszym miastem zawsze związani byli artylerzyści, jednak w pamięci obecnego pokolenia najmocniej utkwiło ponad 30-letnie „panowanie” raketowców, najpierw brygady rakiet operacyjno-taktycznych, a następnie pułku rakiet taktycznych. Przypomnijmy też, że 2 pułk artylerii Legionów im. Króla Władysława IV trafił do naszego miasta w 2001 roku, a oficjalne powitanie odbyło się 7 listopada na choszczeńskim rynku.

Tadeusz Krawiec

Tu zobaczysz fotograficzny reportaż z pożegnania sztandaru...